

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania W. Spółki z o.o. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 grudnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 13 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 1966/20,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku na rzecz W. Spółki z o.o. w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku decyzją z 6 lipca 2018 r. ustalił w stosunku do płatnika składek W. sp. z o.o. w K. wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, z uwzględnieniem przekazanych informacji ZUS IWA za lata 2003-2013 w pierwotnej wysokości, sprzed korekty złożonej w 2014 r., tj.

1. rok składkowy od 1.04.2006 r. do 31.03.2007 r. - 1,73% podstawy wymiaru składek,

2. rok składkowy od 1.04.2007 r. do 31.03.2008 r. - 1,90% podstawy wymiaru składek,

3. rok składkowy od 1.04.2008 r. do 31.03.2009 r. - 2,08% podstawy wymiaru składek,

4. rok składkowy od 1.04.2009 r. do 31.03.2010 r. - 2,59% podstawy wymiaru składek,

5. rok składkowy od 1.04.2010 r. do 31.03.2011 r. - 2,42% podstawy wymiaru składek,

6. rok składkowy od 1.04.2011 r. do 31.03.2012 r. - 2,25% podstawy wymiaru składek,

7. rok składkowy od 1.04.2012 r. do 31.03.2013 r. - 2,42% podstawy wymiaru składek,

8. rok składkowy od 1.04.2013 r. do 31.03.2014 r. - 2,42% podstawy wymiaru składek,

9. rok składkowy od 1.04.2014 r. do 31.03.2015 r. - 2,60% podstawy wymiaru składek.

Na skutek odwołania W. sp. z o.o. w K. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 22 października 2020 r., w pkt. I oddalił odwołanie i w pkt. II orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji przywołał treść przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych tj. art. 28 ust. 2 i 3, art. 29 i art. 31 i podniósł, że pomimo wdrożenia środków ochrony indywidualnej, pracownicy nadal wykonywali pracę w miejscu, gdzie zachodziło ryzyko uszkodzenia słuchu. Tym samym nie można uznać, iż nie byli zatrudnieni w warunkach zagrożenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pracodawca nie sprawował należytego nadzoru nad pracownikami, jak również nie zapewniał im w rzeczywistości należytej ochrony przed czynnikami szkodliwymi (hałasem). Istnieje rozbieżność pomiędzy danymi „na papierze”, a rzeczywistą praktyką w tym zakładzie pracy. Teoretycznie opracowano szereg procedur dotyczących postępowania w celu ochrony pracowników przed szkodliwymi warunkami, zakupiono również środki ochrony słuchu, zatyczki oraz nauszniki (przekazywane jedynie tym pracownikom, którzy

otrzymali stosowne zalecenie lekarza medycyny pracy o pracy w nausznikach). Produkty te posiadały stosowne normy i teoretycznie ograniczały hałas do poziomu dopuszczanych norm. Niemniej jednak w praktyce pracownicy zakładu podczas pracy w hałasie nie stosowali przez cały czas ochronników słuchu. Pracownicy mieli swobodę oceny poziomu hałasu i korzystania z zatyczek. Zdarzało się, że pracownicy nie wkładali zatyczek do ucha, kiedy uznawali, że jest wystarczająco cicho w miejscu wykonywania pracy. Środki ochrony były też zdejmowane podczas przerwy, czy rozmów z innymi pracownikami lub przełożonymi na hali. Zdarzało się też, że pracownicy podczas pracy wyjmowali na chwilę zatyczki z ucha, ponieważ uwierały, bądź były niewygodne do stosowania w sposób nieprzerwany przez 8 godzin dziennie, jak również w związku z tym, że powodowały dolegliwości typu bóle i zawroty głowy. Wielokrotnie podczas inspekcji dokonywanych przez lekarza medycyny pracy w przedmiotowym zakładzie można było zaobserwować pracowników, którzy nie stosowali ochronników słuchu i mimo zwracanej uwagi problem ten był również widoczny w kolejnych latach podczas wizytacji.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, fakt niestosowania ochronników słuchu w sposób bezwzględny przez wszystkich pracowników wykonujących pracę w warunkach zagrożenia hałasem powoduje, że nie został wyeliminowany powyższy czynnik zagrożenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że u płatnika składek występują niewątpliwie warunki zagrożenia w postaci ponadnormatywnego hałasu i nie zostały one wyeliminowane. W związku z tym nie było podstaw do dokonania korekty wcześniejszych deklaracji z tytułu składek na ubezpieczenie wypadkowe.

Na skutek apelacji płatnika składek Sąd Apelacyjny wyrokiem z 13 kwietnia 2023 r., w pkt. I zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku z 6 lipca 2018 r. i ustalił wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe za lata 2006-2015 w wysokościach określonych przez płatnika w korektach informacji ZUS IWA, w pkt. II zmienił pkt 2 zaskarżonego wyroku i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku na rzecz W. Spółki z o.o. w K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, w pkt. III

oddalił zażalenie, w pkt. IV zasądził od ZUS na rzecz W. Spółki z o.o. w K. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że stosowanie procedur i środków ochrony indywidualnej nie eliminuje ryzyka zagrożenia. Sąd drugiej instancji wskazał na orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie zostało wyjaśnione, że pracodawca który wyposażył pracowników w środki ochrony indywidualnej eliminujące występujące w środowisku pracy przekroczenia norm hałasu, ma prawo do zapłaty niższej składki na ubezpieczenia wypadkowe (art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jako nawiązujący do faktycznego zagrożenia dla zdrowia pracowników). Dalej Sąd Apelacyjny podkreślił, że zwrot użyty w art. 33 ust. 3 pkt. 3 ustawy wypadkowej (posługując się regułami semantycznymi) *explicite* nawiązuje do relacji zachodzącej między zatrudnionym a warunkami w jakich pracuje. Czyli punktem odniesienia dla kategorii ryzyka jest zatrudniony i towarzyszące mu warunki pracy, a nie formalne wyodrębnione stanowisko pracy. Stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe ustala się w sposób zindywidualizowany. Zaświadcza o tym art. 15 pkt 2 ustawy systemowej, które statuuje, że stopa procentowa składek na ubezpieczenia wypadkowe jest zróżnicowana dla poszczególnych płatników składek i ustalana w zależności od poziomu zagrożeń zawodowych o skutków tych zagrożeń. Znaczenie ma zatem zmieniająca się w czasie zależność wyznaczana „poziomem zagrożeń zawodowych” i „skutków tych zagrożeń”. Na gruncie ustawy wypadkowej oba te czynniki służą do wyznaczenia kategorii ryzyka, która dookreślana jest wskaźnikami częstości (art. 30 ust. 2 i art. 31 ust. 3 ustawy wypadkowej). Z systemowego punktu widzenia jest jasne, że określone w art. 31 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy wskaźniki częstości korespondują ze „skutkami zagrożeń” z art. 15 pkt 1 ustawy systemowej, zaś wskaźnik częstości z pkt 3 art. 31 ust. 3 ustawy wypadkowej wypełnia wyznacznik określony jako „poziom zagrożeń zawodowych” z tego samego przepisu ustawy systemowej. Oznacza to, że pojęcie „zatrudnionych w warunkach zagrożenia” należy odkodowywać w oparciu o zwrot „poziom zagrożeń zawodowych”. W tym miejscu należy prowadzony wątek połączyć z innym aspektem systemowym. Analiza przepisów prowadzi do jednoznacznego wniosku, że składka na ubezpieczenie

wypadkowe w indywidualnym przypadku uwarunkowana jest zależnością między jej wysokością a ryzykiem wypłaty świadczeń przez organ rentowy. Mając na uwadze tę zależność, staje się jasne, że „poziom zagrożenia zawodowego” nie może być mierzony abstrakcyjnie, w oderwaniu od faktycznych niebezpieczeństw. Oznacza to, że miarodajne przy określeniu zagrożenia dla „zatrudnienia w warunkach” są realne obawy związane z wystąpieniem wypadku przy pracy albo choroby zawodowej, a zatem art. 31 ust. 2 pkt 3 ustawy wypadkowej nie nawiązuje do środowiska panującego na stanowisku pracy (co postuluje organ rentowy), ale do faktycznego zagrożenia zatrudnionego. Skoro został on wyposażony w środki ochrony indywidualnej (eliminujące przekroczenia hałasu), to znaczy, że pracownik nie jest zatrudniony w warunkach zagrożenia. Przeciwnie stanowisko, akcentujące warunki panujące na stanowisku pracy, nie oddaje poziomu zagrożenia zawodowego, a przede wszystkim nie jest miarodajną zmienną relacji zachodzącej między wysokością składki płaconej przez indywidualnego płatnika a ryzykiem wypłaty świadczeń przez organ rentowy.

Sąd Apelacyjny podniósł, że Sąd Najwyższy wskazał również, iż mechanizm obliczania stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe oparty został na funkcji promującej określone postawy. Skoro liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy rzutuje na kategorię ryzyka, od której zależy wysokość stopy procentowej składki, to oczywiste jest, że płatnicy dbający o bezpieczne warunki pracy mogą liczyć na niższe obciążenia. Nie przekonuje założenie, że ten sposób myślenia nie został zaadaptowany również w przypadku wskaźnika częstości z art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej. Płatnik składek, który za pomocą nakładów na środki ochrony indywidualnej eliminuje wpływ przekroczeń hałasu na organizm zatrudnionego, powinien być premiowany niższą składką na ubezpieczenie wypadkowe. Zapatrywanie to jest funkcjonalnie powiązane z metodyką obliczania stopy procentowej składki, a dodatkowo odnajduje się w sferze własnościowej. Jeśli składka na to ubezpieczenie ma być wypadkową zagrożeni wypadkiem albo chorobą i ryzyka wypłaty świadczeń, to zrozumiałe jest, że wyeliminowanie zagrożenia przez płatnika powinno premiować obniżeniem składki, bo, po pierwsze, ryzyko leżące po stronie organu rentowego uległo zmniejszeniu, a po drugie, rozwiązanie to jest sprawiedliwe.

Sąd drugiej instancji mając na uwadze orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, że płatnik składek prawidłowo złożył korekty dokumentów ZUS IWA wskazując niższą składkę na ubezpieczenie wypadkowe w związku ze wskazaniem mniejszej liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Płatnik składek wyposażył pracowników w środki ochrony indywidualnej, które niwelowały narażenie na hałas. Przeprowadzone badania wykazały, że narażenie na działanie czynników szkodliwych (hałas) przy zastosowaniu środków ochrony indywidualnej powodowało obniżenie wpływu tych czynników do poziomu dopuszczalnych norm i poniżej tych norm.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego zmianę przez rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania płatnika składek od spornej decyzji oraz oddalenie apelacji płatnika od wyroku Sądu Okręgowego jak również wniósł o zasądzenie na rzecz Zakładu zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obydwie instancje. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 28 ust. 1-4, art. 30 ust. 1-5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1773) przez ich błędną wykładnię i przyjęcie iż płatnik składek miał prawo do złożenia korekty dokumentów ZUS IWA wskazując niższą składkę na ubezpieczenie wypadkowe w związku ze wskazaniem mniejszej liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia, podczas gdy wykładnia przepisów przeczy takiemu działaniu.

- art. 33 ust. 1 i art. 34 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędne zastosowanie oraz art. 34a wskazanej ustawy, w sytuacji złożenia przez płatnika składek korekt informacji, o której mowa w art. 31 ust. 6 ustawy,

które nie odzwierciedlają stanu faktycznego, albowiem na skutek zastosowania środków indywidualnej ochrony słuchu w postaci ochronników słuchu, poziom hałasu nie został wyeliminowany, a zatem zostało ryzyko zawodowe związane z narażeniem na hałas, w konsekwencji czego pracownicy byli zatrudnieni w warunkach, gdzie występują czynniki szkodliwe w środowisku pracy;

- § 5 ust. 3 oraz z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 5 sierpnia 2005 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z narażeniem na hałas i drgania mechaniczne, poprzez jego błędne zastosowanie w przedmiotowej sprawie i uznanie, że skoro odwołujący zastosował rozwiązania w postaci środków ochrony indywidualnej słuchu, to ograniczył oddziaływanie tego czynnika na pracowników stosujących te ochrony do poziomu zgodnego z normami, a w wielu przypadkach wyeliminowało oddziaływanie tego czynnika szkodliwego w ogóle.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na występujące w sprawie zagadnienie prawne, na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości w praktyce przy ich stosowaniu oraz wskazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny wydając rozstrzygnięcie w całości oparł się na uchwale Sądu Najwyższego (III UZP 6/22) oraz wyroku Sądu Najwyższego (II UK 186/19) odnosząc te orzeczenia w całości do niniejszego postępowania jednak na kanwie niniejszej sprawy należało wziąć pod uwagę fakt czy podjęte przez pracodawcę działania spowodowały rzeczywiste zlikwidowanie zagrożenia.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną płatnik składek wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zaś w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Należy w związku z tym przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia po pierwsze wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z

uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Z kolei w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004, nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez

zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Odnosząc się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka istnieje wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, naruszone w oczywisty sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Przede wszystkim należy bowiem zauważyć, że skarżący łączą oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnych zagadnień prawnych oraz potrzebą wykładni przepisów prawnych. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć

naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowień Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Nadto wymaga podkreślenia, że odwołanie się do istotnego zagadnienia prawnego nie jest uprawnione, gdyż zgłoszony problem dotyczy wykładni i stosowania prawa. Wykładnia i stosowanie prawa nie składają się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. a contrario). Dopiero poważne wątpliwości w wykładni przepisów uzasadniają przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Istotne zagadnienie prawne stanowi zatem odrębną podstawę przedsądu od kwalifikowanej potrzeby wykładni przepisów (ustawodawca wyraźnie rozróżnia pierwszą i drugą podstawę przedsądu – art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że istotne zagadnienie prawne oraz potrzeba wykładni przepisów nie występują, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w określonej kwestii, a nie zachodzi potrzeba jego zmiany. W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r., (III UZP 6/23, nie publik.) stwierdzono, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 oraz art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 ze zm.) w związku z § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 740) jest ustalany z uwzględnieniem osób wyposażonych w środki ochrony indywidualnej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał zatem, że skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba merytorycznego rozpoznania jego skargi kasacyjnej, co skutkuje odmową jej przyjęcia na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz art. 98 § 1¹ k.p.c.

[SOP]

(r.g.)